



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 31 stycznia 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również części nieprzeczytane, które są uważane za wypowiedziane.

Wady i cnoty. 6. Gniew

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tych tygodniach zajmujemy się tematem wad i cnót, a dziś poświęcimy refleksję wadzie gniewu. Jest to wada szczególnie mroczna i być może z fizycznego punktu widzenia najłatwiejsza do rozpoznania. Osoba owładnięta gniewem z trudem potrafi ukryć to gwałtowne uczucie — rozpoznasz to po ruchach jej ciała, po agresywności, po ciężkim oddechu, po krzywym i chmurnym spojrzeniu.

Gniew w jego najostrzejszym przejawie jest wadą niedającą spokoju. Jeżeli rodzi się z doznanej niesprawiedliwości (albo za taką uważanej), często nie wyładowuje się na winnym, lecz na pierwszej osobie, która się nadarzy. Niektórzy mężczyźni powstrzymują gniew w miejscu pracy, okazując spokój i opanowanie, a wróciwszy do domu, stają się nie do zniesienia dla żony i dzieci. Gniew jest wadą szerzącą się — potrafi odebrać sen i sprawić, że nieustannie przetwarzamy w myślach i nie potrafimy znaleźć tamy dla rozumowania i myśli.

Gniew jest wadą *niszczącą relacje między ludźmi*. Wyraża niezdolność do zaakceptowania odmienności drugiego, zwłaszcza kiedy jego wybory życiowe różnią się od naszych. Nie

zatrzymuje się na niewłaściwym postępowaniu danej osoby, ale wrzuca wszystko do jednego kotła — to drugi — drugi, taki, jaki jest, drugi jako taki wywołuje złość i niechęć. Zaczyna się nienawidzić tonu jego głosu, zwykłych codziennych gestów, jego sposobu rozumowania i odczuwania.

Kiedy relacja osiąga ten poziom wynaturzenia, zatraciło się już jasność umysłu. Gniew powoduje utratę jasności umysłu. Bowiem jedną z cech gniewu, czasami, jest to, że nie jest się w stanie powstrzymać z czasem. W takich przypadkach również dystans i milczenie, zamiast złagodzić ciężar nieporozumień, wyolbrzymiają go. Z tego właśnie powodu apostoł Paweł — jak słyszeliśmy — zaleca swoim chrześcijanom, żeby od razu mierzyli się z tym problemem i próbowali się pojednać: «Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce» (Ef 4, 26). Ważne jest, żeby wszystko się rozwiązało od razu, przed zachodem słońca. Jeżeli w ciągu dnia może się zrodzić jakieś nieporozumienie, i dwie osoby nie potrafią się już zrozumieć, postrzegając siebie nieoczekiwanie jako dalekie, nocy nie należy pozostawiać diabłu. Wada nie pozwoliłaby nam zasnąć w ciemnościach, zmuszając do rozmyślenia nad naszymi racjami i skandalicznymi błędami, które nigdy nie są nasze, a zawsze kogoś innego. Tak jest — kiedy ktoś jest opanowany przez gniew, zawsze mówi, że problemem jest drugi; nigdy nie jest zdolny uznać własnych wad, własnych uchybień.

W *Ojcie nasz* Jezus sugeruje nam, abyśmy się modlili za nasze ludzkie relacje, które są terenem zaminowanym — płaszczyzną, która nigdy nie jest w doskonałej równowadze. W życiu miewamy do czynienia z dłużnikami, którzy nie wywiązują się ze zobowiązań względem nas; podobnie jak i my z pewnością nie zawsze kochaliśmy wszystkich we właściwej mierze. Komuś nie odwzajemniliśmy należnej mu miłości. Wszyscy jesteśmy grzeszni, wszyscy, i wszyscy mamy debet na koncie — nie należy o tym zapominać! Dlatego wszyscy musimy się nauczyć przebaczać, żeby nam przebaczone. Ludzie nie są ze sobą, jeżeli nie ćwiczą się także w sztuce przebaczenia, na ile jest to możliwe po ludzku. Tym, co się przeciwstawia gniewowi, jest życzliwość, wielkoduszność, łagodność, cierpliwość.

A odnośnie do gniewu, trzeba powiedzieć ostatnią rzecz. Jest to straszliwa wada, jak mówiono — jest u źródła wojen i przemocy. Wstęp do *Iliady* opisuje «gniew Achillesa», który będzie «obfity w szkody». Jednak nie wszystko, co rodzi się z gniewu, jest niewłaściwe. Starożytni byli dobrze świadomi tego, że istnieje w nas pewna porywczność, której nie można i nie powinno się negować. Uczucia są w pewnej mierze nieuświadomiane — zdarzają się, są to doświadczenia życia. Nie jesteśmy odpowiedzialni za pojawienie się gniewu, ale zawsze za jego rozwój. A czasami dobrze jest dać upust gniewowi we właściwy sposób. Gdyby ktoś nigdy się nie denerwował, gdyby nigdy się nie oburzał w obliczu niesprawiedliwości, gdyby wobec ucisku osoby słabej nie czuł, że coś porusza jego trzewia, znaczyłoby to, że ta osoba nie jest ludzka, a tym bardziej nie chrześcijańska. Istnieje święte oburzenie, które nie jest gniewem, lecz wewnętrznym poruszeniem, świętym oburzeniem. Jezus doznawał go wielokrotnie w swoim życiu (por. Mk 3, 5); nigdy nie odpowiadał na zło złem, ale w duchu doświadczał tego uczucia, a w przypadku kupców w świątyni uczynił mocny i profetyczny gest, podyktowany nie gniewem, lecz gorliwą troską o dom Pański

(por. Mt 21, 12-13). Musimy dobrze odróżniać — czym innym jest gorliwość, święte oburzenie, a czym innym gniew, który jest zły.

Do nas należy znalezienie, z pomocą Ducha Świętego, właściwej miary gwałtownych uczuć, dobre ich kształtowanie, żeby obracały się w dobro, a nie w zło. Dziękuję.

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Nowy Rok rozpoczęliśmy od zaproszenia do budowania pokoju na świecie, w Ojczyźnie, w rodzinie, w swoim sercu. Pamiętajcie, że pokój można budować tylko na prawdzie. Niech troska o wspólne dobro, właściwe panowanie nad gniewem i wzajemne przebaczenie, jeden drugiemu, pomogą wam budować cywilizację miłości w waszej obecnej sytuacji.

Z serca błogosławię wam i waszym rodzinom.

Apel

Jutro we Włoszech będzie obchodzony Krajowy Dzień Cywilnych Ofiar Wojny. Do modlitewnej pamięci o tych, którzy zginęli podczas dwóch światowych konfliktów, dołączmy także wielu — zbyt wielu — cywilów, bezbronnych ofiar wojen, które, niestety, nadal wykrwawiają naszą planetę, jak to się dzieje na Bliskim Wschodzie i na Ukrainie. Niech ich bolesny krzyk poruszy serca odpowiedzialnych za narody i pobudzi do planów pokojowych. Kiedy czyta się historie z tych dni, w wojnie jest tak wiele okrucieństwa, bardzo wiele! Prośmy Pana o pokój, który jest zawsze łagodny, nie jest okrutny.

Speaker:

Dzisiejsza katecheza jest o *gniewie* – to wada łatwa do rozpoznania, bo gniew trudno jest ukryć. Rodzi się on z doznanej lub domniemanej niesprawiedliwości. *Niszczy relacje międzyludzkie*. Często nie uspokaja się z upływem czasu – dystans i cisza potęgują go. Dlatego apostoł Paweł zaleca, aby od razu podejmować próbę pojednania: „Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce” (Ef 4, 26).

Musimy nauczyć się przebaczać. Trudno jest być razem, jeśli nie praktykuje się sztuki przebaczenia. Tym, co przeciwdziała gniewowi, jest życzliwość, otwartość serca, łagodność i cierpliwość. Nie jesteśmy odpowiedzialni za pojawienie się gniewu, ale zawsze za to, jak się

rozwija. Czasami dobrze jest dać mu upust we właściwy sposób. Trzeba się oburzać niesprawiedliwością lub w obliczu ucisku osoby słabej. Z pomocą Ducha Świętego musimy tak ukierunkowywać namiętności, aby obracały się ku dobru.

Santo Padre:

Saluto cordialmente i pellegrini polacchi.

Abbiamo iniziato il Nuovo Anno con l'invito a costruire la pace nel mondo, nella vostra Patria, nelle vostre famiglie, nel vostro cuore. Ricordate che la pace può essere costruita solo sulla verità. La sollecitudine per il bene comune, il giusto controllo dell'ira e il perdono reciproco, uno con l'altro, vi aiutino a costruire la civiltà dell'amore nella vostra situazione attuale.

Benedico di cuore voi e le vostre famiglie.

Speaker:

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów.

Nowy Rok rozpoczęliśmy od zaproszenia do budowania pokoju na świecie, w Ojczyźnie, w rodzinie, w swoim sercu. Pamiętajcie, że pokój można budować tylko na prawdzie. Niech troska o wspólne dobro, właściwe panowanie nad gniewem i wzajemne przebaczenie, jeden drugiemu, pomogą wam budować cywilizację miłości w waszej obecnej sytuacji.

Z serca błogosławię wam i waszym rodzinom.

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 01 marca 2024 r.